Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 68 **Katowice, wtorek 22-go marca 1932 r.** **Rok 31**

Unja naddunajska.

Francuski projekt stworzenia federacji państw naddunajskich, w który to związek miałyby wchodzić Austrja, Czechy, Węgry, Rumunja, spotkał się — jak to zresztą dzieje się z każdą nową ideą — z różnem. przyjęciem. Wyraźnie nieprzychylnie ustosunkowały się do tego planu Włochy i Niemcy, Anglja zaś odnosi się do planu stworzenia federacji z chłodną obojętnością.

Takie ustosunkowanie się wspomnianych państw podyktowane jest obawą przed dalszem wzmocnieniem stanowiska Francji na kontynencie europejskim, co bynajmniej nie leży w interesie Niemiec, a tem więcej jeszcze Włoch, które swego czasu usiłowały dokonać w Europie środkowej podobny blok państw, któryby jednak podlegał ich wpływom. W atmosferze przeładowanej zawiścią i nieufnością rywalizujących z sobą państw projekt naddunajski p. Tardieu będzie miał dużo do zwalczenia trudności. Odpowiedź naprzykład niemiecka na projekt sfederowania mniejszych państw, leżących nad Dunajem, uważać można za pewnego rodzaju torpedę, mającą pogrążyć go w otchłań beznadziejnych rokowań i po długich a ciężkich cierpieniach — ostatecznie uśmiercić. Zawiera ona bowiem warunek zasadniczy, nie nadający się wogóle do przyjęcia przez Francję, a mianowicie **rozciągnięcia projektowanego związku gospodarczego i na Niemcy,** które argumentując swemi możliwemi stratami na rynkach tamtejszych, pragną rozciągnięcia i na Niemcy systemu ceł preferencyjnych z tem, że rzucając do państw naddunajskich swą produkcję przemysłową, gotowe są otworzyć swój rynek dla nadwyżki produkcji agrarnej państw naddunajskich. W Polsce po zapoznaniu się z polityką p. Schiele wiemy dobrze, jakby to otwarcie wyglądało.

Nie na tem wszakże koniec. Nota niemiecka uważa, że w związku gospodarczym państw naddunajskich zupełnie zbędną jest Czechosłowacja, jako mało bardzo dotknięta kryzysem, a natomiast konieczna jest Bułgarja. Słowem, wedle koncepcji niemieckiej blok państw naddunajskich składałby się, poza Austrją, dla której Niemcy robią łatwo zrozumiały wyjątek, z samych państw rolniczych, które dla złączonych z nim cłami preferencyjnemi Niemiec **byłyby świetną kolonją dostarczającą surowców, a pochłaniającą ich produkcję przemysłową, pozbawioną nawet konkurencji czeskiej.** Słowem **projekt francuski zmieniłby się w niemiecką Mitteleuropę, oddającą Niemcom z okładem to wszystko, co gospodarczo i politycznie stracili przez wojnę.**

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że projekt p. Tardieu dyktowany był w dużej mierze chęcią stworzenia jakiejś takiej korzystnej sytuacji dla Czechosłowacji, znajdującej się wbrew opinji Berlina we wcale poważnych trudnościach, to nota niemiecka, wykluczająca wogóle Czechosłowację, traktowana być musi jako objaw niemałej złośliwości pod adresem zarówno Pragi jak Paryża.

Te dane wystarczają do oceny, że Niemcy dążą do udaremnienia w zupełności planu francuskiego, który uważają za środek do zamknięcia im drogi na południowy wschód, a przedewszystkiem udaremnienia im Anschlussu. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę przyjazną, ale zimną obojętność Anglji wobec planu Tardieu, a znaczne zastrzeżenia Włoch, którym towarzyszą demonstracyjne próby stworzenia unji celnej austrjacko węgiersko-włoskiej, to będziemy mieli obraz tych licznych i wielostronnych trudności, z jakiemi walczy dziś polityka francuska, zmierzająca, wedle opinji Niemiec, a częściowo i Włoch, do tego, by nie stracić posiadanych obecnie nad Dunajem korzyści politycznych, a uratować ulokowane tam kapitały.

Celem, do którego zmierza torpeda niemiecka, jest niewątpliwie m. in. także chęć wypłacenia się Francji pięknem za nadobne, utrąceniem federacji naddunajskiej za utrącenie Anschlussu. Niedaleka przyszłość okaże, czy i o ile torpeda niemiecka zdoła naruszyć naddunajski plan Francji.

a

„Wilk", „Ryś" i „Zbik" strażują na polskiem morzu.

Gdynia. 19 bm. przybyła do Gdyni trzecia zkolei łódź podwodna „Żbik". „Żbik" opuścił Cherbourg 15,3 wieczór pod wodzą komandora ppor. Pławskiego i przybył pomyślnie do Gdyni w nocy z 19 na 20, spotkany na granicy wód polskich przez kanonierkę „Generał Haller" i łódź podwodną „Wilk".

Nowa polska łódź podwodna przedstawia się imponująco. Jak dwie poprzedniczki „Wilk" i „Ryś" wypiera 980 ton na powierzchni, a 1250 pod wodą, szybkość posiada 14—9 węzłów, a uzbrojona jest w działa, torpedy i miny. Załoga: (5 oficerów i 44 marynarzy) całkowicie polska.

Przybycie pięknej tej jednostki komentowane było żywo w Gdyni.

Po wspaniałej defiladzie, w której wzięły udział marynarka wojenna, straż graniczna, przysposobienie wojskowe i t. d., winszowano dowódcy floty — komandorowi Unrugowi — powiększenia polskiej siły zbrojnej na morzu o tak silny i nowoczesny okręt wojenny.

*

Lokomotywy polskie płyną morzem do Maroka.

Gdynia. W tych dniach załadowano na okręt „Baldis" **dwanaście polskich lokomotyw, przeznaczonych dla kolei marokańskich.**

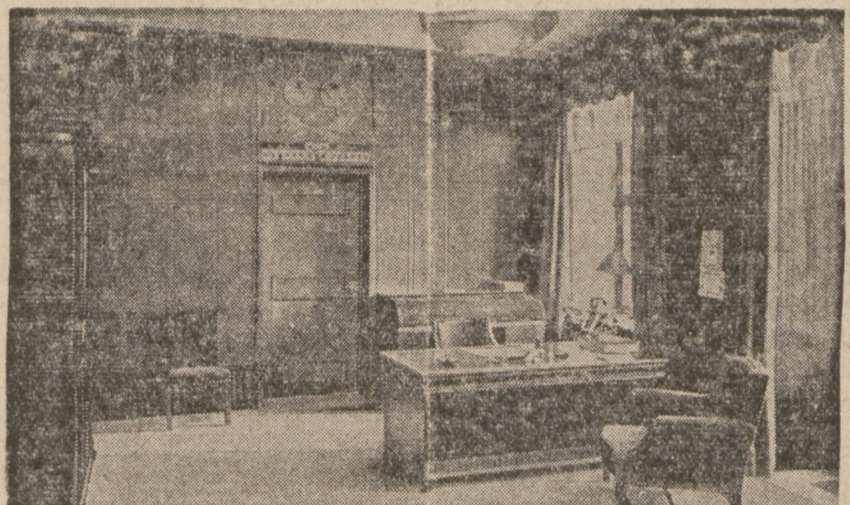
Włochy nie chcą być słabsze na morzu od Francji.

Londyn. Ciągnąca się od szeregu lat sprawa parytetu morskiego między Francją a Włochami weszła obecnie w nowe stadjum dzięki nowej formule, przedłożonej przez Francję rządowi włoskiemu. W formule tej **Francja proponuje ustanowienie równości sił morskich jedynie na morzu Śródziemnem.**

Zdaniem dyplomatycznego współpracownika „Daily Telegraph", koncesja ta napotka na pewne trudności ze strony Włoch. Dotyczyć one mają przedewszystkiem **floty wojennej Francji na Atlantyku i morzu Śródziemnem.** Eskadry francuskie na tych morzach mają siłą swą odpowiadać flocie niemieckiej, rozbudowanej w granicach postanowień traktatu wersalskiego. Włochy obawiają się, że wobec możności przerzucenia okrętów wojennych z Atlantyku na morze Śródziemne, staną znów wobec przewagi floty francuskiej.

Co do eskadr francuskich na Pacyfiku, które służyć mają jako ochrona kolonij francuskich, Włochy pragną wysunąć zastrzeżenie, by flota ta nie składała się z okrętów nowoczesnych.

Pracownia Ivara Kreugera.



Obrazek nasz przedstawia nam pracownię Ivara Kreugera, który jak wiadomo — popełnił samobójstwo w Paryżu z powodu załamania się jego przedsiębiorstwa.

Państwowa nagroda muzyczna.

Warszawa. Dnia 20 bm. odbyło się w siedzibie minist. oświecenia posiedzenie „jury" państwowej nagrody muzycznej za rok 1931. Nagroda ta w sumie 5 000 zł. (poprzednio 10 000 zł.) przyznana jest, w myśl statutu, autorowi najwybitniejszego polskiego utworu muzycznego, ogłoszonego drukiem, lub wykonanie go po raz pierwszy w ciągu ubiegłych 5 lat. **„Jury" przyznało przeważającą większością głosów nagrodę państwową p. Janowi Adamowi Maklakiewiczowi** za „Koncert wiolonczelowy", wykonany po raz pierwszy w r. 1930 w Bukareszcie.

Policja pogodziła zacietrzewionych sekciarzy.

Równe. Od kilku lat na terenie ziem wschodnich rozpanoszyły się różne sekty religijne, które ludność prawosławą obrały sobie, jako pole do swej działalności. **Rozrost tych sekt doprowadza obecnie do wzajemnej konkurencji i często awantur.** Ostatnio do poważnych zajść doszło w pow. Mołodeczno, w gm. Czerpki, gdzie **starli się z sobą zwolennicy sekty psalmistów i baptystów.** Niejaki Wiktor Machnuć, zebrawszy grupę, złożoną z kilkunastu „współwyznawców", **napadł na „świątynię" baptystów. Wywiązała się formalna bitwa, gdyż obie strony walczyły zawzięcie.** Spokój przywróciła dopiero przybyła policja. Czterech baptystów jest poważnie rannych.

Poznali się na swych przekupnych przywódcach.

Nowy Jork W stanach Ohio i Pensylwanja wybuchł strajk górników. Tło strajku jest niezwykłe. Dziesiątki tysięcy strajkujących nie wysuwają haseł polepszenia bytu, lecz **żądają ustąpienia kierowników ze związków zawodowych** Według strajkujących, do związków zawodowych wkradła się demoralizacja, a przekupstwa są na porządku dziennym. Przebieg strajku jest bardzo burzliwy. Gubernator stanu Ohio **wezwał na pomoc posiłki wojskowe i zagroził ogłoszeniem stanu wojennego.**

Przeszło 40 miljonów złotych kosztowały wybory prezydenta Rzeszy.

Frankfurt n/m. Tutejsza prasa oblicza koszta wyborów prezydenta Rzeszy na sumę **przeszło 40 miljonów zł.,** z czego na państwo i poszczególne kraje oraz gminy przypada 3 miljony. Pozostałe koszta pokryły zarządy partyjne. Kasy partyjne mają być prawie opróżnione, tak, że przewidują **osłabienie akcji agitacyjnej przed 10 kwietnia.**

Wspaniały rozwój Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Śląsku.

Katowice. W sali sejmu śląskiego odbyło się 21 b. m. ogólne zgromadzenie sprawozdawcze śląskiego komitetu wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele władz, wojska, zarządu głównego Ligi, prasy, społeczeństwa, delegaci komitetów powiatowych i miejskich oraz liczni goście. Walne zgromadzenie zagaił p. wojewoda dr. Grażyński, który w swem przemówieniu podkreślił wytężoną pracę organizacyjną wszystkich placówek Ligi i wyraził podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do jej rozwoju. W zakończeniu p. wojewoda apelował do społeczeństwa, aby w przyszłości popierało Ligę w jej pracy dla dobra państwa.

Następnie przystąpiono do wyboru członków zarządu, w skład którego weszli: dr. Banaszkiewicz, dr. Seidel, dr. Spaltenstein. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Świstoń, Bonk i Zaburski, zaś na ogólny zjazd w Warszawie postanowiono wydelegować dyr. Zagórskiego oraz sekretarza Stopczyńskiego.

Na zgromadzeniu zarząd złożył obszerne sprawozdanie, z którego wynika, że mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego **1931 rok zaznaczył się dalszym rozwojem Ligi,** wyrażającym się zwiększeniem placówek i członków L. O. P. P., powiększeniem majątku i zdobyciem nowych ośrodków lotniczych, rozbudową lotniska powiększeniem prac w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej. Prace Ligi miały charakter wszechstronny, a obejmowały przedewszystkiem sprawy rozbudowy lotnisk na terenie województwa, zastosowania nowych wynalazków z dziedziny lotnictwa, zakupu samolotów, popierania lotnictwa turystycznego itp.

Komitet wykazuje za rok sprawozdawczy **przeszło 58.000 członków,** a w stosunku do roku 1930 przeszło 20.000 nowych członków popierających. Ubytek rzeczywistych członków, dzięki pracy zarządu, stanowi znikomą liczbę. Sprawozdanie zawierało również bogaty materjał cyfrowy a to: bilans, rachunek wykonania budżetu, wykaz nadwyżek i rezerw finansowych, objaśnienia budżetowe i protokół komisji rewizyjnej. **Obroty komitetu wyniosły około 4.500.000 zł.**

W dalszym ciągu przedstawiono działalność komitetów powiatowych, z których pod względem wyników pracy kroczą na czele wojewódzka sekcja kolejowa, komitet miejski i powiatowy w Katowicach, komitet powiatowy w Świętochłowicach i miejski komitet w Królewskiej Hucie. (I)

Albert Thomas



przewodniczący międzynarodowego biura pracy w Genewie opracował plan robót publicznych w całej Europie. Roboty te miałyby położyć kres panującemu kryzysowi. Podobny zresztą plan — jak to już donosiliśmy — wypracował znany ekonomista francuski Franciszek Delaisi.

Okręt któremu wszędzie odmawiają gościny.

Paryż. Sensacją dnia jest zawinięcie do portu w Marsylji parowca argentyńskiego, na którego pokładzie znajduje się 33 przestępców, skazanych na banicję. Są to cudzoziemcy, wydaleni przez rząd argentyński, przeważnie Włosi, Czesi i Węgrzy.

Podróż tego okrętu przedstawia się fantastycznie. Przed odpłynięciem z Buenos Aires, kapitan otrzymał od rządu **zapieczętowaną kopertę,** którą **miał otworzyć po znalezieniu się na pełnem morzu.** Postąpiwszy w myśl rozkazu, kapitan stwierdził ze zdumieniem, że **koperta zawiera ćwiartkę niezapisanego papieru.** Porozumiał się więc drogą iskrową z argentyńskiem ministerstwem sprawiedliwości. Odpowiedziano mu, aby wziął kurs na Las Palmas, oraz, by postarał się o pozostawienie skazańców na wyspach Kanaryjskich.

Jednakże po przybyciu do Las Palmas, władze miejscowe **sprzeciwiły się stanowczo przyjęciu gości.**

Kapitan ponownie telegrafował do Buenos Aires. Min. sprawiedliwości poradziło mu, by spróbował szczęścia w Marsylji. Tymczasem **francuskie władze bezpieczeństwa też odmówiły prawa azylu.** Sytuacja stała się o tyle zagmatwana, że **na pokładzie wybuchł otwarty bunt.** Więźniowie steroryzowali kapitana i załogę. Argentyńskie ministerstwo spraw wewnętrznych nie odpowiada na rozpaczliwe depesze i okręt w dalszym ciągu pozostaje w Marsylji.

Wobec grozy sytuacji, władze francuskie zdecydowały się skierować okręt do Algieru, gdyż część skazańców wyraziła chęć wstąpienia do Legji Cudzoziemskiej. Ponieważ na pokładzie panuje najzupełniejszy chaos, okrętowi w podróży przez morze Śródziemne będzie towarzyszył torpedowiec francuski.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zamierza zaprotestować za pośrednictwem swej ambasady w Buenos Aires przeciwko tak bezceremonjalnemu postępowaniu rządu argentyńskiego.

Fabryka fałszywych banknotów

puściła w obieg 8 miljonów marek.

Berlin. Policja niemiecka wykryła w Sztutgardzie nowoczesną, wspaniale urządzoną **fabrykę fałszywych banknotów. Przedsiębiorstwo było zaopatrzone w najnowsze maszyny, a do personelu należeli znakomici fachowcy.**

W chwili wkroczenia policji, w lokalu znajdowało się 6 osób, w tej liczbie **dwu dyplomowanych inżynierów. Wszystkich aresztowano.** Natomiast założyciel i kierownik fabryki, przybyły przed pół rokiem z Ameryki Południowej, Artur **Schroeder zdołał zbiec.**

Skonfiskowano na miejscu gotowe banknoty 100-markowe na sumę półtora miljona marek. Jak wynika ze znalezionych ksiąg, **fałszerze zdążyli puścić w obieg ogółem 8 miljonów.** Wykrycie potajemnej fabryki nastąpiło przypadkowo z powodu sporu, jaki wynikł między dwoma współpracownikami w kawiarni.

TELEGRAMY.

Dalsze zapędy redukcyjne przemysłowców.

Katowice. Dnia 21 odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie redukcji 980 górników z kopalń: Maks 400, Wujek 400 oraz Brzozowice 180. Komisarz demobilizacyjny odroczył konferencję do czasu zbadania stanu rzeczy na miejscu, poczem wyda orzeczenie na piśmie. (I)

Wystąpienie z komisji fachowej.

Katowice. Do wszystkich Zaw. Zw. Metalowych wpłynęły w dniu wczorajszym pisma z Zw. pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo - hutniczego zawiadamiające, iż **zarząd „Nickelwerke" w Paruszowcu wystąpił z komisji fachowej dla hut żelaza** i w przyszłości regulować będzie swoje zarobki wspólnie z zakładami emaljowemi huty żelaza „Silesia" w Paruszowcu, które również wystąpiły z komisji fachowej dla hut żelaza. (I)

Wypowiedzenie umowy akordowej.

Katowice. W poniedziałek, dn. 21 bm. Związek pracodawców wydał komunikat **wypowiadający obowiązujące umowy akordowe mianowicie: grupową umowę akordową, umowę akordową dla cienkiej blachy i umowę akordową od sztuki na dzień 30 kwietnia 1932 r.** Pozatem Zw. pracodawców oświadczył, **że nie zamierza zawierać nowych tego rodzaju wspólnych dla wszystkich hut żelaza umów akordowych.** Regulacja akordów ma być raczej w przyszłości pozostawiona każdemu zakładowi z osobna. (I)

Zamach bombowy na premjera Egiptu.

Londyn. W Kairze dokonano **zamachu bombowego na premjera rządu Sidkipaszę.** Bomba eksplodowała na jednej z głównych ulic, nie poczyniwszy większej szkody. Samochód, których jechał premjer, nie jest uszkodzony i **nikt szwanku nie poniósł.**

Premjer powracał z bankietu w pałacu rządowym Zarafan. Istnieje przypuszczenie, że zamach był demonstracją polityczną w celu zaprotestowania w związku z toczącym się obecnie procesem przeciwko 17 rewolucjonistom. **Oskarżeni należeli do organizacji terorystycznej,** która posługiwała się bombami.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

30) (Ciąg dalszy.)

Każda rzecz jednak ma swój koniec i Tom Kanty po jakimś czasie wyszedł z łóżka. Przeznaczony do tego dworzanin nalał w miednicę i podał mu wody do umycia, inny gąbkę i mydło, trzeci ręcznik i nareszcie dostał się Tom w ręce królewskiego fryzjera. Gdy ten mistrz dokonał swego dzieła, gdy ubrano Toma w suknie i płaszczyk z niebieskiego atłasu i nałożono mu czapeczkę z długiem piórami, wyglądał strojnie jakby dziewczynka. Poprowadzili go potem panowie do śniadania, a każdy, koło kogo przechodził, idąc przez pokoje, zginał przed nim kolana.

Po śniadaniu udał się, poprzedzony wszystkimi wysokimi dostojnikami otoczony przyboczną gwardją, złożona z pięćdziesięciu szlachty do sali tronowej, aby tam załatwić ważne sprawy państwa. Lord Hertford, jego „wuj", stanął koło tronu, aby młodemu królowi pomóc radą jeśliby tego potrzeba.

Najpierw weszli dostojni mężowie których zmarły król wyznaczył wykonawcami swego testamentu. Prosili aby Tom potwierdził rozporządzenie, jakie przedsięwzięli, — wówczas jeszcze nie było lorda protektora państwa. Arcybiskup kanterburyjski odczytał postanowienia tyczące się wspaniałego pogrzebu zmarłego króla i zakończył wymienieniem nazwisk wykonawców testamentu. Byli nimi: Arcybiskup kanterburyjski, lord-kanclerz, William lord St. John, John lord Rupel, Edward hr. Hertford, John wicehrabia Lisle, Kuthbert, biskup durhamski.

Tom od dawna już nie słuchał, bo myślał o jednej rzeczy w sprawozdaniu wcześniej przeczytanej, która mu była niezrozumiałą. Zwrócił się teraz do lorda Hertforda i zapytał po cichu:

— Którego dnia ma być pogrzeb?

— 16-go przyszłego miesiąca, najjaśniejszy panie.

— To nie mądrze! Po co tak długo odkładać?

Zwyczaje dworu królewskiego były oczywiście obce biednemu chłopcu, który zawsze dotąd widział w Offal-Court, że pozbywano się jak najspieszniej zwłok zmarłych z mieszkania. Lord Hertford uspokoił go kilkoma słowy.

Potem wszedł jeden z sekretarzy państwowych, prosząc, by król potwierdził postanowienie tajnej rady, iż jutro o 11-tej nastąpi uroczyste przyjęcie u jego królewskiej mości posłów obcych mocarstw. Tom spojrzał pytająco na Hertforda, a ten mu szepnął:

— Niech pan miłościwy potwierdzi postanowienie, posłowie chcą wyrazić współczucie swoich monarchów z powodu ciężkiej straty, która dotknęła waszą królewską mość i państwo.

Tom usłuchał. Inny sekretarz państwowy przeczytał następnie wykaz wydatków dworu zmarłego króla, który w sumie ostatniego półrocza wyniósł sumę 28.000 funtów.

Oddechu nie stało Tomowi, gdy posłyszał tę sumę, gdy się dowiedział, że 20.000 są jeszcze do zapłacenia, a skarb królewski próżny, i że 1.200 rozmaitych sług proszą o płacę i nie otrzymują jej. Żywo wypowiedział teraz chłopiec co pomyślał:

— W ten sposób idziemy do zguby, to rzecz jasna. Pozwólcie mi zamieszkać mniejszy dom i odprawcie wszystką zbyteczną służbę. Z tego wyniknie jeszcze korzyść pozbycia się niepotrzebnych, zbyt gorliwych, często męczących usług, któreby tylko lalce dogadzać mogły, bo sama nie ma rozumu i nic sobie zrobić nie potrafi. Przy rybim targu w Billingsgatte stoi mały dom mieszkalny...

Silne pociśnięcie ramienia przywiodło go do świadomości swega położenia i umilkł. Na pozór nikt nie słyszał jego nierozsądnej mowy, albo też jej nie rozumiał.

Inny sekretarz uwiadomił, że zmarły monarcha w ostatniej swej woli wyniósł hrabiego Hetforda na godność książęcą, jego brata zaś, sir Tomasza Seymoura parem państwa uczynił, a syna Hertforda hrabią mianował. Kilku innych dostojników państwa podniósł także w godnościach; rada zaś tajna chce 16 lutego na osobnem posiedzeniu potwierdzić wszystkim ich nowe zaszczyty. Ponieważ nieboszczyk król nie wymienił wyraźnie, z jakich funduszów mają być dostarczone podniesionym w dostojeństwie potrzebne środki pieniężne, a tajna rada zna życzenia zmarłego w tym względzie, uważa więc za właściwe, Seymourowi 500 funtów zapewnić w posiadłości ziemskiej, tak samo 800 funtów rocznie synowi Hertforda, a oprócz tego 300 funtów z dochodów tego biskupstwa, które najprędzej zostanie opróżnione, jeśli tylko król teraz miłościwie panujący na to się zgadza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek
22
marca

Św. Katarzyny, księżniczki szwedzkiej, panny, † 1378.
Św. Epafrodyta, bisk.
Św. Pawła, biskupa.

Jutro, we środę, 23 marca: Św. Wiktorjana, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,43,	o godz. 18,00
Księżyca	o godz. 18,17,	o godz. 5,40

Pełnia księżyca o godz. 13,37,24.

Zaćmienie księżyca, lecz w Polsce niewidzialne.

*

Z historji śląskiej.

22 marca 1201. Umarł **książę Jarosław opolski,** syn Bolesława, księcia wrocławskiego — **1471.** Umarł Jerzy Podiebradzki, król czeski. — **1749.** Umarł ksiądz Jerzy Franciszek Zmieszkał z Domanowic, prob. kościoła parafjalnego **w Lubecku.** Pracował w nim 45 lat, mąż wielce zasłużony i zaopatrzony na drogę do wieczności, zmarł, mając lat 75. — **1903. W Bielszowicach** proboszcz, ks. Netter, poświęcił piękny pomnik, wystawiony dla czterech górników, którzy ponieśli śmierć w kopalni. **1921.** Na mocy uchwały **magistratu gliwickiego,** otrzymali katolicy napowrót kościół św. Trójcy, który był w posiadaniu starokatolków od r. 1872.

W roku: 1648. Paczyna, wieś, odtąd należała do państwa toszeckiego. — **1648.** Kapituła kolegjacka zażądała, **aby magistrat raciborski zwinął szkołę niemiecką,** założoną przez Martiniadesa, w myśl zakazu z roku **1602.** — **1648.** Koniec trzydziestoletniej wojny. — **1648.** Na **ziemi pszczyńskiej** znajdowało się jeszcze czterech pastorów. — **1649,** 1824, 1825, 1833. W tych latach nawiedzał pożar miasto **Grotków.** Największym był w r. 1833, który zniszczył większą część miasta, probostwo, kościół, ratusz i wieżę ratuszową; wszystkich budynków razem 220. — **1650.** Po śmierci proboszcza **w Raszowie,** ksiądz Szczepan Skultetus z Dębia, został przeniesiony do Raszowy i połączono też obie parafje w jedną. — **1650.** Miasto **Strzelce** przeszło w posiadanie barona Gustawa Kolony. — **1651.** Uruchomiono zakupiony w roku 1649 browar i słodownię Rostkowskiego, przed bramą Krakowską w **Tarnowskich Górach.** Gmina posiadała 2 browary i słodownię. Browar Rostowskiego sprzedano w r. 1858 za 8000 talarów.

— **Fundusz wyrównawczy na pokrycie strat przy wywozie węgla.** Jak się dowiadujemy od czynników miarodajnych, w tych dniach wyjdzie rozporządzenie w formie dekretu o **utworzeniu funduszu wyrównawczego, z którego pokrywane będą straty, wynikające przy wywozie węgla.** Prawdopodobnie będzie to obciążenie od 2.5 zł. od tony węgla. W związku z tem dowiadujemy się, że czynniki rządowe w Warszawie wezwą przedstawicieli przemysłu węglowego na konferencję.

— **Koszty sądowe.** Z dniem 1 kwietnia br. wejdzie w życie nowe rozporządzenie w sprawie uiszczania kosztów sądowych w sprawach cywilno-procesowych, egzekucyjnych i upominawczych. Sąd nie będzie ściągał kosztów jak dotychczas za wniesione skargi, odwołania, nakazy, zapłaty, wnioski egzekucyjne i t. d. przez przesyłanie zainteresowanym stronom rachunku, lecz wnioskodawca będzie musiał uiszczać koszty sądowe równocześnie z wniesieniem skargi, odwołania i t. d. w znaczkach.

— **Nawozy sztuczne na kredyt celem wzmożenia produkcji zboża.** Celem realizacji uchwały rządu o dostarczeniu dla rolnictwa nawozów sztucznych na warunkach kredytowych, odbyła się w Prezydjum Rady ministrów konferencja. Wzięli w niej udział przedstawiciele Zw. cukrowni oraz wyżsi urzędnicy min. rolnictwa i biura ekonomicznego. Postanowiono, że nasilenie rolnictwa nawozami sztucznemi nastąpi przez Związek cukrowni. Rolnicy, plantujący buraki, dostaną na kredyt po 4 kwintale nawozów azotowych na 1 ha. Nawozy dla rolników pozostałych dostarczy Państwowy Bank Rolny. Sprzedaż nawozów sztucznych wśród większego i średniego rolnictwa zapewni uzyskanie większych zbiorów zbóż i odsunie obawy niedostatku zboża w r. przyszłym.

Województwo śląskie.

* **Wysokie odznaczenia.** Złotym krzyżem zasługi odznaczeni zostali: za zasługi na polu organizacji służby bezpieczeństwa inspektor Józef Żółtaszek główny komendant policji Wojew. Śl., za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego Wincenty Spaltenstein, prezydent miasta Król. Huty i starosta powiatu świętochłowickiego Tadeusz Szaliński. Srebrny krzyż zasługi za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego otrzymał Wiktor Buliński, nadkomisarz policji Wojew. Śl. (w)

* **Bezskuteczne układy zarobkowe w rolnictwie.** Dnia 21 marca br. w Związku pracodawców rolnictwa w Katowicach odbyła się konferencja pod przewodnictwem dzierżawcy domeny p. Hermana z Świerklan w sprawie wniosku o obniżeniu zarobków robotników rolnych i leśnych. Sekretarz Kubiak (Z. Z. Z.) z Rybnika, po porozumieniu się z delegatami poszczególnych zawodów, **odrzucił wniosek pracodawców o obniżkę.** Wobec tego zatarg zaostrzył się i jego załatwieniem musi się zająć komisja pojednawczo-rozjemcza. (k)

* **Ferje świąteczne w szkołach** rozpoczną się w środę 23 marca i trwać będą do 2 kwietnia.

W związku ze zbliżającemi się świętami Wielkiej Nocy, ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie do kas kolejowych w sprawie udzielania ulg przejazdowych dla młodzieży szkolnej w okresie od 23 bm. do 4 kwietnia. Młodzież szkolna korzystać będzie z ulg 50-procentowych w III klasie.

* **Obniżka zarobków ceglarzy śląskich.** Dnia 15 bm. rozpatrywała komisja rozjemcza w Katowicach istniejący spór w cegielnictwie w sprawie obniżki zarobków o 20%. Konieczność stosowania zarobków według starej taryfy uzasadniał imieniem związku robotników budowlanych p. Kowalczyk. Po 3½-godzinnych rozprawach **komisja wydała orzeczenie obniżające zarobki przeciętnie o 5%.** Tak ustalone zarobki mają obowiązywać od 15 marca do 31 grudnia br. Zarobki wynosiłyby: I maszyniści i rzemieślnicy 102 grosze, II palacze i pomoc maszynowa 90 groszy, III. kier. polerów, wywozacz wywoz. 81 gr., IV. rob. w gliniakach i przebier. 80 gr. V. robotnicy placowi 70 gr., VI. robotnice 40 gr., VII. wypal. przy 8 godz. dniu pracy tygodniowo 52 złote, VIII. wypalacze przy 12 godz. dniu pracy tygodn. 70 zł., IX. woźnice tygodniowo 46 zł. Strony mają się oświadczyć, czy orzeczenie przyjmują lub nie. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu, obowiązują stare zarobki.

* **Walka o zarobki na kopalniach kruszców i w hutach metalowych.** W dniu dzisiejszym (22 marca) o godzinie 4 po południu odbędzie się posiedzenie komisji pojednawczo - rozjemczej w sprawach wysuniętych przez pracodawców wniosków o obniżkę zarobków na kopalniach kruszców i w hutach metalowych. (k)

Z Katowickiego

Wykłady dla bezrobotnych.

Katowice. Komitet świetlicowy przy magistracie miasta Katowic powołał do życia t. zw. „uniwersytet powszechny“, na którym odbywają się wykłady dla bezrobotnych we wtorki, czwartki i piątki. Wykłady cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem **Następny wykład odbędzie się we wtorek, 22 marca br.,** poprzedzony wyświetlaniem zajmujących filmów. Prelegentem w dniu tym jest p. Antoni Andrzej Siwiec, który mówić będzie na tematy: 1. Alkohol w swych skutkach i 2. Podróż przez świat. Początek o godzinie 7.30 wiecz. (k)

Z rocznika statystycznego za rok 1931.

Katowice. Miasto Katowice liczyło przy końcu roku 1931 — 126.272 mieszkańców (według spisu z dnia 9 grudnia 1931 r. 126.120). Przyrost napływowy wynosił w roku 1931 r. 497. W r. 1930 1091). Naturalny przyrost przedstawia się jak następuje: urodzeń żywych 2576 (2816), nieżywych 77 (76), razem 2653 (2892), zmarło razem 1468 (1565), bez obcych 1277 (1387). Nadwyżka urodzeń żywych nad zgonami bez obcych wynosi 1299 (1429), czyli 108 (119) osób w miesiącu. Na 100 mieszkańców przypada w stosunku rocznym 2% (2,1%), zgonów 1% (1,1%). Chłopców urodziło się 1358 (1475), dziewcząt zaś 1295 (1417), pochodzenia ślubnego było 1189 (1277) chłopców, 1148 (1234) dziewcząt, a nieślubnego 170 (198) chłopców, 147 (183) dziewcząt. Procent nieślubnych żywo urodzonych noworodków 299 (366) wobec 2576 (2816) żywo urodzonych wynosi 11,6% (13%). (l)

Cyfry z miasta.

Katowice. Urząd statystyczny zanotował w lutym br. 129,028 mieszkańców na terenie całego miasta. Zarejestrowano w tym miesiącu 124 małżeństw, 177 urodzeń i 112 zgonów. Na choroby zakaźne chorowały 23 osoby. W szpitalu miejskim leczono ogółem 229 osób. (w)

Kurs wyrobu sztucznych kamieni, terazza i mozajki.

Katowice. W pierwszej połowie miesiąca kwietnia 1932 r. uruchamia Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach **7-tygodniowy kurs wyrobu sztucznych kamieni, terazza i mozajki dla właścicieli betoniarni i mistrzów budowlanych.** Nauka będzie prowadzona 3 razy w tygodniu po 4 godziny dziennie. Prelegentem na kursie będzie znany specjalista w tej dziedzinie p. inż. Domański z Krzeszowic. — Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacyj udziela Instytut w swoim lo-

Zwrot składek wpłaconych do Z.U.P.U.

Uprawnienia, przysługujące pracownicom umysłowym, które wychodzą zamąż.

Pracownicy, którym z pensji miesięcznej są odtrącane składki na rzecz zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, przeważnie nie wiedzą o tem, że w niektórych wypadkach mogą uzyskać pieniądze, wpłacane przez szereg lat tej instytucji ubezpieczeniowej.

Zwrot składek przysługuje kobietom, które w okresie, podlegającym ubezpieczeniu, wychodzą zamąż.

Ustawa o ubezpieczeniach społecznych dokładnie wyszczególnia wszelkie warunki, od spełnienia których jest uzależniony zwrot wpłaconej sumy.

Przedewszystkiem pracownica, domagająca się zwrotu składek, musi udowodnić, że w przeciągu 60 miesięcy składkowych opłacała zakładowi przypodającą kwotę.

Może się ona jedynie domagać zwrotu składek na świadczenia emerytalne. Zwrot innych składek nie jest ustawą przewidziany, to też wszelkie podania, wnoszone w tej sprawie, **nie mogą odnieść żadnego skutku.**

Jak już wspomnieliśmy powyżej **prawo do zwrotu składek przysługuje wyłącznie pracownicom, wychodzącym zamąż.**

Podania w tej sprawie wnoszone muszą być kierowane do zakładu ubezpieczeń w ciągu roku, licząc od chwili opuszczenia zajęcia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia. **Już bowiem po roku rozszerzenia w tej sprawie ulegają przedawnieniu.**

Jednocześnie również ustawa mówi że podanie o zwrot składek wnosić można najwcześniej po sześciu miesiącach pozostawania bez stałej posady, uzasadniającej obowiązek ubezpieczenia.

Wynika więc z powyższego, że pracownicy, wychodzącej zamąż, właściwie **wyznaczono tylko sześciomiesięczny termin do wniesienia odpowiedniego podania.**

Dalej ustawa przewiduje, że zwrot składek przysługuje pracownicy wówczas, gdy zamążpójście nastąpiło w ciągu po opuszczeniu posady, albo opuszczenie posady w ciągu roku po zamążpójściu.

Domagać się można tylko zwrotu tej części składek, która przypada na samą pracownicę. Zwrot składek, wniesionych przez pracodawcę, nie może nastąpić w żadnym wypadku.

Jak widać z powyższego pracownice mężatki muszą dokładnie zapoznać się ze wszystkiemi wymogami ustawy, **jeśli nie chcą utracić prawa do zwrotu składek.**

Z życia kół miejscowych Z. O. K. Z.

Chebzie w Świętochłowickiem. Przy udziale delegatów dyrekcji Z. O. K. Z. dyr. Ważgowskiego z Tarn. Gór i p. sekr. Moczyńskiego z Król. Huty odbyło się tu pod przewodnictwem prezesa Świtały miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Na zebraniu tem delegaci referowali sprawy gospodarcze.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W dniu 4 marca odbyło się miesięczne zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem p. prezesa Rudolfa Parzyka. Na zebraniu tem p. mgr. Stachurski wygłosił przemówienie „Organizacje przeciwpolskie w Niemczech“, poczem p. dyr. Ważgowski z Tarn. Gór wygłosił referat ‚O sytuacji polityczno-gospodarczej“.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Ostatnie zebranie miejs. koła Z. O. K. Z. w Brzozowicach poświęcone było sprawom gospodarczym, które w swym referacie omówił p. dr. Kujawski z Brzezin Śl. W zebraniu, w którem poza członkami wzięli udział liczni goście, przewodniczył p. prezes Liwowski.

Pszczyna. Celem wykonania postanowienia o podziale obwodu pszczyńskiego na szereg podobwodów mających za zadanie troszczyć się o działalność oświatową kół miejscowych Z. O. K. Z., położonych na terenie poszczególnych podobwodów, odbyło się w Pszczynie zebranie zarządu powiatowego pod przewodnictwem p. dr. Riessa.

Piasek w Pszczyńskiem. Na ostatniem zebraniu miejscowego koła Z. O. K. Z. w Piasku uchwalona została następująca rezolucja: „Członkowie koła miejscowego Z. O. K. Z. w Piasku wyrażają najgłębsze ubolewanie z powodu wyroku wydanego w Słupsku na działacza polskiego Jana Bauera i piętnują wyrok, jako wyraz antypolskiej akcji w Niemczech oraz potępia sądy niemieckie, do których wkradła się ślepa nienawiść do polskości i przemogła poczucie sprawiedliwości. Zebrani stwierdzają, że wyrok ten jest ciężkim błędem lub świadomym aktem niesprawiedliwości sądów niemieckich.

Wola w Pszczyńskiem. Na ostatniem zebraniu miejsc. koła Z. O. K. Z. w Woli p. kierownik szkoły z Międzyrzecza Józef Kassolik wygłosił odczyt p. t. „Wysiłek Polaków w odzyskaniu niepodległości“. Na zebraniu tem omawiane były pozatem sprawy oświatowe oraz popierania wytwórczości krajowej. Przewodniczył prezes W. Więcław.

Kobiór w Pszczyńskiem. 6 marca odbyło się w Kobiórze zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z., na którem p. Dyndowicz wygłosił odczyt p. t. „Stosunek Gdańska do Polski“. Zebraniu temu przewodniczył p. prezes Penkala. (w)

kalu, mieszczącym się w Katowicach przy ul. Krasińskiego w gmachu Śląsk. Technicznych Zakładów Naukowych — tel. 8-37, w godzinach urzędowych od 9.30 do 13 i od 16 do 19, w soboty od 9.30 do 13. Uczestnicy kursów korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej. (w)

Porzucenie dziecka.

Katowice. Dnia 20 bm. Jadwiga Wacławczyk (ul. Andrzeja 9) zauważyła pod drzwiami biura Czerwonego Krzyża leżące dziecko 14-miesięcy płci męskiej. Znalezione dziecko odstawiono do szpitala dziecięcego przy ul. Raciborskiej. W toku dochodzeń jako matkę porzuconego dziecka przytrzymano Małgorzatę Tunderę, robotnicę lat 36, zam. w Młodzieszynie pow. Warszawa, reemigrantkę z Wrocławia, którą osadzono w areszcie policyjnym celem przeprowadzenia dochodzeń. (p)

Zgnieciony na śmierć.

Nikiszowiec w Katowickiem. Na kopalni „Giesche" dostał się pomiędzy wózki 20-letni robotnik Alfred Holuszek z Małej Dąbrówki i został przejechany na śmierć. Zwłoki nieszczęśliwego zostały odstawione do kostnicy. (k)

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice-Załęże. W mieszkaniu Białasa (ul. Janasa 19) wpadła do wanny, napełnionej gorącą wodą 3-letnia Alfreda Czakańska, córka Tekli Czakańskiej, zamieszkałej w Załężu przy ul. Janasa 19. Dziewczynka wskutek odniesionych ran przez poparzenie zmarła. (p)

Samobójstwo.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. Dnia 21. w mieszkaniu Karola Greczla (ul. Kościuszki 21) pozbawiła się życia przez wypicie esencji octowej Kwasigrochówna, lat 32, kucharka, zam. w Janowie (ul. Mikołowska 22). Przywołany na miejsce lekarz stwierdził śmierć przez otrucie. (p)

Zebranie kasy pośmiertnej.

Mysłowice w Katowickiem. W tych dniach odbyło się walne zebranie kasy pośmiertnej robotników miejskich. Kasa pośmiertna została utworzona 1 marca br. i cieszy się dobrem powodzeniem. Od czasu jej istnienia kilka razy już wypłaciła wsparcia pogrzebowe i to nawet bardzo wysokie. Ze sprawozdania członkowie dowiedzieli się, że stan kasy jest dobry. Ludzie mają zaufanie do kasy, o czem świadczy fakt, że nawet niejeden z robotników obecnie już zwolniony z pracy z jego niskiego wsparcia dobrowolnie płaci swoje składki w wysokości 1.50 zł. miesięcznie. (k)

Kradzież 85 młodych topoli.

Mysłowice w Katowickiem. Na szosie Mysłowice — Giszowiec nieznani dotychczas sprawcy powyrywali z ziemi i skradli 85 młodych topoli, któremi w jesieni roku ubiegłego obsadzono szosę. Wyrządzona szkoda wynosi 500 zł. Poszukiwania za sprawcami pozostały bez wyniku. (k)

Rozszarpany w kawałki.

Siemianowice w Katowickiem. Straszny wypadek zdarzył się w sobotę wieczorem na szybach „Richtera", gdzie pod ziemią nastąpiła eksplozja materjału wybuchowego, przyczem 39-letni górnik Józef Świtała z Siemianowic został rozszarpany w kawałki. Nieszczęśliwy pozostawił liczną rodzinę. Przyczyny eksplozji dotychczas nie stwierdzono. (k)

Z Król. Huty

Węgiel dla inwalidów i wdów.

Król. Huta. Urząd opieki nad ubogimi przystępuje do podziału bezpłatnego węgla rejestrowanym inwalidom i wdowom, pobierającym renty z Spółki Brackiej i Zakładu Ubezpieczeń, którzy posiadają własne mieszkanie, a których dochód miesięczny nie przekracza 75 zł. Wydawanie kartek na węgiel nastąpi w ratuszu, w halu tylko w następujących dniach i według następującego porządku: dnia 23 bm. od litery A—J, dnia 24 bm. od litery K—P, dnia 25 bm. od litery R—Z. Interesowani powinni przynieść ze sobą karty kontrolne wystawione przez urząd opieki nad ubogimi. Zaznacza się, że węgiel powinien być pobrany do 31 bm. ponieważ po upływie terminu kartki tracą swą ważność.

Zaciąg ochotników do wojska polskiego.

Kto może być przyjęty do lotnictwa lub marynarki wojennej

Katowice, 21 marca.

Ministerstwo spraw wojskowych wydało obecnie obszerny komunikat, dotyczący zaciągu ochotników do wojska.

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, **urodzeni w latach 1912 i 1913**, którzy ukończyli przynajmniej cztery oddziały szkoły powszechnej. Jeśli chodzi o mężczyzn, **urodzonych w roku 1914**, to będą przyjmowani tylko ci, którzy ukończyli średni zakład naukowy i w ten sposób nabyli prawa do wstępu do szkół podchorążych.

Kandydaci, którzy po dniu 1 maja kończą gimnazja, mogą wnosić podania o przyjęcie do służby wojskowej najpóźniej do dnia 20 czerwca.

Wszyscy inni, wstępujący ochotniczo do wojska polskiego, mają wnosić podania tylko do dnia 1 maja. Po tym terminie podania nie będą uwzględnione.

Termin stawienia się ochotników przed komisjami poborowemi **będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.**

Ochotnicy, pragnący się dostać do **lotnictwa lub marynarki wojennej**, podlegają dwukrotnemu badaniu lekarskiemu. — Po pierwszem badaniu przez komisję poborową i wydaniu przez nią opinji o pomyślnym stanie zdrowia, ochotnik musi stanąć przed drugą komisją lekarską, wyznaczoną specjalnie dla przyszłych marynarzy i lotników.

Komisja ta bada znacznie dokładniej wszystkich kandydatów i jeśli stwierdza pewne niedomagania, nawet niezbyt poważne, **odrzuca podanie w sprawie przyjęcia do marynarki, czy lotnictwa. Służba w marynarce i lotnictwie wymaga bowiem żelaznego zdrowia, to też nie wszyscy mogą być przyjęci do tych formacyj wojskowych.**

Kandydaci, których podania zostały przez tę komisję odrzucone, mogą następnie zgłosić się do innych informacyj wojskowych.

Zaznaczyć należy, że do podań, wnoszonych do władz wojskowych, muszą być dołączone świadectwa szkolne, stwierdzające wykształcenie kandydata w oryginale lub odpisie, uwierzytelnionym przez notarjusza albo sąd.

Główna kasa miejska nieczynna.

Król. Huta. Główna kasa miejska będzie z powodu przeprowadzenia obrachunków rocznych zamknięta dla publiczności w dniach 30 i 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia. (w)

Samobójstwo kowala.

Król. Huta. W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych usiłował popełnić samobójstwo 20-letni bezrobotny kowal Jan Faron, zamieszkały przy ulicy Górniczej 15. Faron, pozostając dłuższy czas bez pracy i nie mając środków do życia w przystępie desperacji podciął sobie brzytwą żyły u rąk. Odwieziono go do szpitala. (w)

Z Pszczyńskiego

Kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia w najbliższych dniach **w Starym Bieruniu kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.** Spieszne zgłoszenia przyjmuje i udziela wyczerpujących informacyj Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy, mieszczący się w Katowicach przy ul. Krasińskiego w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych codziennie w godzinach urzędowych od 9.30 do 13 i od 16 do 19, w soboty od 9.30 do 13 (tel. 8-37). Uczestnicy kursów, dojeżdżający koleją, korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej. (w)

Amatorzy obrusów i słodyczy.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. Po wybiciu szyby w oknie w nocy na 17 bm. włamali się nieznani sprawcy do kasyna zakł. elektrowni i skradli 8 nakryć stołowych, 8 obrusów, około 30 tablicz. czekolady, kartonik cukierków, większą ilość wyrobów tytoniowych, budzik i maszynkę do mielenia mięsa ogólnej wartości około 300 zł. (p)

Z Rybnickiego

Otwarcie „Tanich targów rybnickich".

Rybnik. W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie „Tanich targów rybnickich". Otwarcia dokonał, przy udziale miejscowych władz, starosta Wyglenda. Otwarcie ich nastąpiło z inicjatywy miejscowej szkoły handlowej. Wystawcami jej są kupcy miejscowi różnej branży. (w)

Szczęśliwy debiut braci Szafranków.

Rybnik. Zapowiedziany koncert braci Antoniego i Karola Szafranków w ubiegły czwartek był niecodziennem wydarzeniem w życiu kulturalnem Rybnika. Na koncercie zjawiła się elita społeczeństwa rybnickiego. Sala kina „Apollo" wypełniona była po brzegi. Program koncertu, od muzyki klasycznej począwszy aż do najnowszej, pierwszorzędny. Młodzi artyści okazali się prawdziwymi panami swych instrumentów, potrafili wydobyć z nich każdy najdrobniejszy odcień. Nie dziw też, że po każdym utworze zrywała się burza oklasków. Jednem słowem: młodzi artyści zdobyli pełny sukces. Słuchacze z uczuciem radości opuszczali salę. (w)

Najechanie furmanki.

Rybnik. Jadący ul. Hallera rzeźnik Uliczka z Niewiadomia, najechał furmanką na 12-letniego Kuczerę Jana z Rybnika, wskutek czego ten doznał poważnych okaleczeń głowy, rąk i nóg. Po wypadku Uliczka w szybk. tempie odjechał. Stwierdzono, że rzeźnik Uliczka krytycznego dnia był w stanie pijanym i z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy spowodował wypadek. (p)

Napad rabunkowy.

Rybnicka Kuźnia w Rybnick. Dnia 15 bm. około godz. 23 na drodze prowadzącej przez las państwowy pomiędzy Rybnicką Kuźnią a Grabownią napadnięci zostali przez 4 nieznanych zamaskowanych i uzbrojonych sprawców powracający z pracy robotnicy 49-letni Franciszek Madeja i 29-letni Alojzy Dudek z Grabowni. Sprawcy po steroryzowaniu napadniętych skradli Madeji cały zarobek w wysokości 56,45 zł. Wszyscy byli uzbrojeni w broń palną, a twarze zasmarowane mieli czarną pastą. (p)

Ciężki wybryk.

Sumina w Rybnickiem. W ubiegły poniedziałek około godz. 19 nieznany dotychczas sprawca położył na szyny kolejowe w odległości około 400 mtr. od dworca kolejowego w Suminie, dwie petardy klejowe. Skutkiem najechania pociągu osobowego zdążającego z Rydułtów do Suminy, petardy eksplodowały, przezco kierownik parowozu pociąg zatrzymał. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wstępnych stwierdzono, iż w rachubę wchodzić może jedynie chłopiec funkcj. kolejowego, który nie zdając sobie sprawy z następstw, położył na szyny owe petardy. Nagłe zatrzymanie pociągu nie spowodowało żadnego wypadku w ludziach. (p)

Prymicje.

Czerwionka w Rybnickiem. W ubiegłą środę obchodzono tu uroczyście prymicje syna robotnika rolnego Wilhelma Cimały. W następną środę wyjeżdża nowo wyświęcony misjonarz do Chin. (w)

Pożar.

Świerklańce Dolne w Rybnickiem. Z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar na strychu budynku mieszkalnego Teresy Tatarczykowej. Zniszczeniu uległ częściowo dach domu i kilka desek. Pożar ugasiła miejscowa straż pożarna. (p)

Zatrucie alkoholem.

Mszana w Rybnickiem. Na łące w pobliżu mieszkania Tatarczyka w Mszanie został odnaleziony w stanie nieprzytomnym 47-letni Franciszek Gajda z Gogołowy, który po zaprowadzeniu do mieszkania, zmarł. Według orzeczenia komisji sądowo - lekarskiej Gajda zmarł wskutek ogólnego osłabienia przez użycie większej ilości alkoholu. (p)

Z Tarnogórskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Nakło w Tarnogórskiem. Na szosie Świerklaniec - Nakło samochód półciężarowy podczas wymijania furmanki pocztowej najechał na nią, wskutek czego koń został zabity na miejscu. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Samobójstwo.

Repty Stare w Tarnogórskiem. Dnia 16. bm. pokojówka Łucja Jordanówna, lat 26 licząca, zatrudniona w zamku hr. Donnersmarcka w Reptach Starych, pozbawiła się życia przez wypicie salmiaku. Przyczyną tragnięcia się na własne życie była zawiedziona miłość. Zwłoki denatki odstawiono do szpitala powiatowego w Tarn. Górach. (p)

Z Lublinieckiego

Przemytnictwo.

Lubliniec. Obok toru kolejowego w pobliżu cegielni Ślązak przytrzymano funkcj. kolejowego Augustyna Jadwiszczoka z Lublińca, podejrzanego o przemytnictwo. Wymieniony jadąc pociągiem z Olesna (Śląsk Opolski) do Lublińca, wyrzucił w pobliżu cegielni w Lublińcu przez okno wagonu kolejowego paczkę, zawierającą sprężyny i drobne części składowe do maszyny ogólnej wagi 30 kg. Przytrzymanego J. wraz z zakwestjonowanym towarem odstawiono do urzędu celnego w Lublińcu. (p)

Przytrzymanie napastnika.

Lubliniec. Dnia 18 bm. przytrzymany został Augustyn Styczerza z Lisowia za napad dokonany w dniu 3. 3. br. na Michalinę Klubównę z Widawy gm. Przystań pow. Częstochowa. Wymieniono go odstawiono do sądu grodzkiego w Lublińcu. (p)

Sprawy robotnicze.

8.300.000 bezrobotnych w Ameryce Półn.

Donoszą z Waszyngtonu, że według tymczasowych obliczeń, liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych osiągnęła w dniu 1 lutego br. liczbę 8.300.000 osób, czyli wynosi mniej więcej tyle, co na początku roku.

Ofiary „dzikiej" kopalni.

Podczas wydobywania węgla z odkrywki węglowej w Wojkowicach (pow. będziński) przez bezrobotnych zawaliła się ściana, zasypując dwie osoby. Jedna z zasypanych osób poniosła śmierć na miejscu, a druga doznała obrażeń.

Składki na rzecz kościoła katolickiego.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przedłożył sejmowi projekt ustawy o składkach na rzecz kościoła katolickiego. Składki są zwyczajne i nadzwyczajne oraz mogą być pobierane niezależnie jedna od drugiej. Do opłacania składek zwyczajnych obowiązani są katolicy zamieszkali w obrębie parafji, opłacający padatek dochodowy gruntowy, od nieruchomości i przemysłowy, oraz katolicy tego samego obrządku, bez względu na ich miejsce zamieszkania, o ile posiadają na terenie parafji nieruchomość albo przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe i opłacający jeden z powyższych podatków.

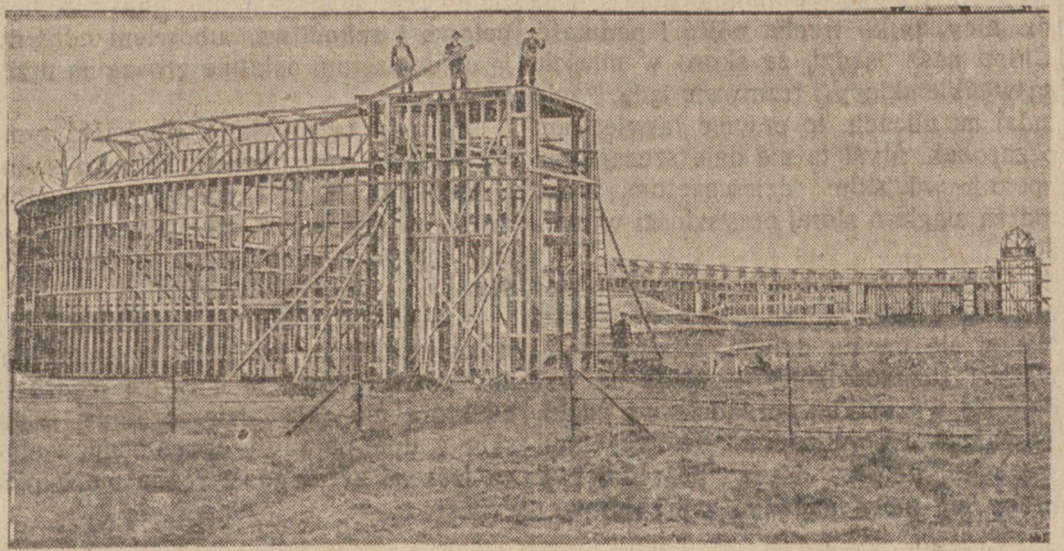
Składkę zwyczajną uchwala przedstawicielstwo parafjan, składające się z 6 do 15 osób, wybrane przez zgromadzenie parafjalne. Parafje liczące do 1000 osób wybierają 6 przedstawicieli, od 1000 do 5000 — 12, a powyżej 5000 — 15 przedstawicieli. O ile parafja posiada t. zw. patrona, obowiązanego do szczególnych świadczeń wobec kościoła, to patron wchodzi do przedstawicielstwa niezależnie od liczby wybranych, równie jak i miejscowy proboszcz lub jego zastępca. Proboszcz z urzędu przewodniczy na zgromadzeniu parafjalnem przezeń zwoływanem.

Składki zwyczajne nie mogą przewyższać rocznie 5% podstawy obliczenia, którą jest podatek dochodowy, gruntowy (bez oddzielnego dodatku i degresji), od nieruchomości i przemysłowy. Składka ta może być uchwalana na okres nie dłuższy niż 5 lat, zarządzanie powstałemi stąd funduszami należy do rady parafjalnej. Składka wyższa musi być zatwierdzona przez wojewodę. Składkę nieuiszczoną ściąga przymusowo zarząd gminy.

W razie konieczności wydatku nadzwyczajnego (przebudowa, założenie i rozszerzenie cmentarza), przedstawicielstwo może uchwalić składkę nadzwyczajną, ale może być rozłożona na szereg lat. Nowej składki nadzwyczajnej nie można uchwalać przed ściągnięciem poprzedniej.

Przedstawicielstwo wykonuje swe uchwały za pomocą komitetu wykonawczego, składającego się z 3—6 członków, z których trzecią część powołuje proboszcz — a dwie trzecie przedstawicielstwo. W zgromadzeniu parafjalnem biorą udział katolicy, którzy mają 24 lat ukończonych, a w przedstawicielstwie 30 lat.

Przygotowania do Kongresu Eucharystycznego.



W Dublinie (Irlandja), czynione są gorączkowe przygotowania do Kongresu eucharystycznego, który ma się odbyć tym razem w stolicy Irlandji. Na rycinie widzimy budowę imponującej areny, która ma pomieścić 100 tysięcy pielgrzymów, przybyłych ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Na dalszym planie widzimy wysokie podniesienie, przeznaczone na ołtarz, przed którym odprawiane będą nabożeństwa w czasie kongresu.

Listy naszych Czytelników.

Założenie Towarzystwa mistrzów i czeladników przy parafji św. Barbary.

Król. Huta. Zebranie konstytucyjne odbyło się w niedzielę, dnia 13 bm. na probostwie, które zagaił przewiel. ks. prałat Gawlina, witając obecnych w liczbie 34. W serdecznych słowach wyraża ks. prałat swoją radość, że w polskiem towarzystwie mistrzów i czeladników skupiać się będzie brać rzemieślnicza, która pod opiekuńczem okiem duchowieństwa pracować ma nad wyrobieniem dobrych synów Kościoła i Ojczyzny. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu: protektorat nad towarzystwem łaskawie przyjął ks. prałat Gawlina, z którego nominacji został wiel. ks. Kitta — prezesem, zastępcą prezesa p. Franciszka Kurka, I. skarbnikiem p. Alojzego Klosę, II skarbn. p. Teodora Malotę, senjorem p. Ewalda Komendzińskiego, porządkowymi zostali pp. Józef Grzesista jun., Teofil Strzelicki i Józef Nocoń. Zarząd zwraca się z serdeczną prośbą do mistrzów i czeladników Polaków miasta Król. Huty o jak najliczniejsze wstępowanie w szeregi tego towarzystwa. Wszelkie wiadomości dot. najbliższego zebrania itp. ogłoszone będą w „Wiadomościach Parafjalnych“ i innych katolickich pismach. (w

Wykład T. C. L.

Świętochłowice. We wtorek 15 bm. w sali T. C. L. wygłosił p. dr. Bochenek, delegat zarządu głównego z Poznania wykład z przeźroczami na temat „Śląsk i Pomorze“. Stawiła się licznie młodzież szkolna i dorastająca, oraz nieznaczna ilość starszych, członków TCL. Wszyscy z ogromnem zainteresowaniem wysłuchali wywodów prelegenta, który w barwnych słowach ilustrując pięknemi obrazami wykazywał w całej rozciągłości przynależność Śląska i Pomorza do państwa polskiego od Mieszka I. począwszy. Wspaniałe krajobrazy z nad Bałtyku i ziemi śląskiej dopełniały treści znakomitego wykładu. To też przyjęto go burzliwemi oklaskami. Po wykładzie wyświetlono jeszcze kilka drobnych filmów. Walne zebranie T. C. L. w Świętochłowicach ma się odbyć w najbliższym czasie. (w

„Wieczór Pieśni“.

Szarlej w Świętochłowickiem. 10 kwietnia br. urządza miejscowe towarzystko śpiewu „Wanda“ na sali p. Kubańskiego „Wieczór Pieśni“ o bardzo urozmaiconym programie. Odśpiewany zostanie m. in. walc J. Straussa: „Nad pięknym modrym Dunajem“ z akompanjamentem orkiestry. W skład programu wchodzi również odegranie dwu sztuk teatralnych z śpiewami oraz korowód pań: „Młodość i Starość“. Zarząd tow. żywi nadzieję, że publiczność Szarleja i okolicy i tym razem nie omieszka przybyć na ową imprezę. (m)

Występ teatralny uczniów gimnazjaln.

Szarlej w Świętochłowickiem. Staraniem komitetu rodzicielskiego gimnazjum szarlejskiego odegrali uczniowie tegoż gimnazjum w ubiegłą niedzielę na sali p. Kubańskiego komedję Al. hr. Fredry p. t. „Consilium Facultatis“. Amatorzy ze swych ról dobrze się wywiązali, za co obecna na sali publiczność darzyła ich hucznemi oklaskami. Czysty zysk z tego przedstawienia przeznaczono na dożywianie biednych uczni wymienionego zakładu. Podczas przerw przygrywała orkiestra gimnazjalna pod batutą prof. p. Musiała. (m)

Z walnego zebrania Zw. rezerwistów i b. wojskowych.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W dniu 13 bm. odbyło się walne zebranie Związku rezerwistów i byłych wojskowych z udziałem około 80 członków. Po przeprowadzeniu wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą p. Mieczysław Stanuch, nauczyciel, p. Juljan Damasiewicz, nauczyciel, p. Brunon Cisek, p. Jan Hanzel pp. Wikarek, Hallek, Kupilas, Renka, Gordała, Piec, Janoszka, Bacik i Mrózek, omówiono uroczystość obchodu imienin pierwszego marszałka Polski J. Piłsudskiego i jeden z członków w krótkiem lecz bardzo treściwem i rzeczowem przemówieniu uwypuklił znaczenie i doniosłość obchodzenia takich uroczystości, przyczem wszyscy zebrani uchwalili jednogłośnie wziąć gremjalny udział w nabożeństwie i w akademji w dniu 20 bm. Poza tem wywiązała się żywa dyskusja w sprawie pomocy dla członków związku a przedewszystkiem w sprawie zwalniania z stanowisk członków, mających odbywać obowiązkową służbę wojskową a co po odbyciu służby ma taki skutek, że członek dany zostaje na bruku, gdyż do pracy nie chcą go przyjąć z powrotem i żyje w nędzy, a jako kawaler nie ma prawa nawet do zasiłku. Przeciw takiemu stanowi rzeczy zebrani uchwalili rezolucję, by odnieść się do kompetentnych władz, aby sprawą tą się zajęły. Następnie omówiono szereg drobniejszych spraw, poczem zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie“. Po zakończeniu zebrania odbyło się jeszcze zebranie członków zarządu, celem ukonstytuowania ściślejszego zarządu, jak również omówienia programu pracy na przyszłość. (w)

Z koncertu okręgu rybnickiego.

Rybnik. W niedzielę, 13. bm. odbył się tu w Zakładzie pierwszy tegoroczny rejonowy koncert okręgu rybnickiego Zw. Śl. Kół śpiewaczych przy współudziale chórów „Przedświt“ i „Seraf“ z Rybnika, teatr i chór amatorski z Wielopola, „Gwiazdy“ z Zebrzydowic, „Milady“ z Chwalowic i „Poniatowski“ z Popielowa. W czasie przerw koncertowała wyborcwa orkiestra zakładowa. Koncert dzięki swobodnym i stojącym na wysokim poziomie produkcjom chórów, pozostawił w słuchaczach niezatarte wrażenie. Chwilami zdawało się, że to nie chóry amatorskie śpiewają, ale opera z Katowic. Z poważniejszych utworów odśpiewał „Przedświt — „Poloneza“ a-dur Chopina, „Seraf“ Rybnik „Wiejską Serenadę“ z opery „Verbum Nobile“ Moniuszki, „Milada“ — „Polonez z Halki“, Poniatowski „Wiosenne czary“ „Burzę“ i „Marsz“, za który został zmuszony do naddatku. Wielopole — „Polskie sztandary na Kremlu“, Gwiazda — „Modlitwa z kantaty „Milda“ Moniuszki. Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia koncertu, składa wydział okręgowy serdeczne „Bóg zapłać“. (w)

Z rady rodzicielskiej przy szkole I.

Rybnik. Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie komitetu obchodu uroczystości dziesięciolecia szkoły polskiej na Śląsku wyłonionego z rady rodzicielskiej. Po zagajeniu wybrano jednogłośnie przewodniczącym p. kier. Janika, chociaż on pragnął widzieć na tem stanowisku kogoś z rodziców. Rada rodzicielska darząc p. kierownika zaufaniem chciała przez to zapewnić sobie — 100% powodzenie uroczystości. Następnie dokonano wyboru wydziału wykonawczego z 12 osób i przydzielono osoby do wszystkich sekcyj: t. j. wieczornicy, wystawy, festynowej i żywnościowej. Pracę w poszczególnych sekcjach przyjęło ochotnie, wyrażając tem wielkie zrozumienie dla szkoły polskiej. Oby tak całe społeczeństwo zainteresowało się szkołą i wzięło czynny udział w tej uroczystości — zarówno jednostki jak i wszystkie organizacje. Szkoła polska, która pielęgnuje wielki skarb — jezyk polski i rozwija młode dusze — ma poparcie szerszego społeczeństwa.

Pięciolecie organizacji robotniczej.

Lubszą w Lublinieckiem. W niedzielę, dnia 13. bm. obchodziła filja robotników rolnych i leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Lubszy uroczyście 5-lecie swego założenia. Z tej też przyczyny na sali p. Mańki odbyła się uroczysta akademja. Wstępne słowo wygłosił sekretarz filji p. Teodor Majchrzyk. Następnie zabrał głos nauczyciel Karuga. Wygłosił on referat p. t.: **„Walka z pracodawcami w rolnictwie, a utrzymanie dotychczasowej taryfy robotniczej“.** Referent wskazał na dotychczasowy przebieg obrad — przedstawił zebranym różnicę, która nastąpiłaby po wprowadzeniu nowej taryfy, proponowanej przez pracodawców, mianowicie **obniżonoby deputat o 4 ctr. zboża, 12 ctr. ziemniaków i 1 mtr. drzewa, pół litra mleka dziennie, a płace zredukowanoby o 38 proc.** Wziąwszy ogólnie deputat obniżonoby go o 13.5 proc. Następnie p. Karuga wygłosił drugi referat **„Dlaczego robotnicy powinni się organizować w Z. Z. P. i jakie korzyści przez to robotnicy otrzymują?“.** Referat przyjęto hucznemi oklaskami. Akademję zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“. Akademja zrobiła jak najlepsze wrażenie i dodała robotnikom otuchy do dalszej walki o swój byt. (l)

Z życia Stow. Młodzieży Polskiej.

Jaworze. Stow. Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej odbyło walne zgromadzenie z początkiem roku bież. Stowarzyszenie urządzało regularnie swe posiedzenia i zebrania urozmaicone pouczającemi występami. Poza tem odbył się jeden bal, kilka przedstawień, a nadto Stowarzyszenie wzięło udział w konkursie kukurydzianym, zdobywając nagrodę. Pod kierownictwem nauczyciela p. Lorenca powstał chór mieszany, który niemało przyczynia się do ożywienia życia Stow. „Dzień Młodzieży“ obchodzono bardzo uroczyście w kościele i na sali zebrań. Młodzież posiada własny aparat projekcyjny, który służy do wyświetlania obrazów i urozmaica wykłady. Do nowego zarządu weszły: H. Kłaptoczówna, przew., H. Kudziełkówna, zast., Stef. Bojdysówna, sekr., H. Niesytówna, zast., Z. Gawlasówna, skarbniczka, Hel. Kudziełkówna, zelatorka. Do nowego zarządu SMPM. weszli: G. Gawlas przew., Al. Buczek zast., Rob. Bojdys sekr., Fr. Waszek zast., Legut Rudolf skarbnik. Stow. liczą 60 członków żeńskich i męskich.



W Rydze zmarł nagłą śmiercią znany kompozytor muzyczny Eugenjusz d'Albert, który specjalnie przybył do tego miasta, by po uzyskaniu rozwodu wstąpić poraz siódmy w związki małżeńskie. Śmierć nie pozwoliła mu jednak dopiąć zamierzonego celu.

Przegląd religijny.

Akcja Katolicka w diecezji częstochowskiej.

W niedzielę, dnia 6 bm., odbyło się w Częstochowie zebranie zarządów diecezjalnych związków mężczyzn i kobiet katolickich. Zebranie zagaiła prezeska p. L. Kobyłecka, składając zarazem sprawozdanie z działalności Związku kobiet katolickich w r. ub., poczem omówiono program na r. 1932. Podobne zebranie zarządu Związku mężczyzn zagaił p. prezes L. Bugajski, również składając sprawozdanie i przedstawiając program pracy na rok 1932. Oba zebrania zaszczycił swą obecnością JE. ks. biskup Kubina, a w zebraniu kobiet wzięła także udział p. Z. Rzepecka, przewodnicząca Zjednoczenia Polek.

Tego samego dnia po południu odbyło się zebranie rady diecezjalnej A. K. Dyrektor diec. instytutu A. K., ks. Z. Sędzimir, złożył na niem sprawozdanie z działalności i przedstawił dalszy program pracy, a prezes instytutu, p. dr. Wasilewski, przedstawił sprawozdanie finansowe i preliminarz budżetowy na r. 1932. Na zebraniu tem JE. ks. biskup Kubina wręczył prezesowi Związku mężczyzn katolickich, p. rejentowi L. Bugajskiemu, i prezesce Związku kobiet kat., p. Leonji Kobyłeckiej, przyznany im przez Ojca św. za pracę w Akcji Katolickiej order papieski „Pro Ecclesia et Pontifice".

Jubileusz ks. arcybiskupa Baudrillart.

Z okazji jubileuszu rektorskiego ks. arcybiskupa Baudrillart odbył się w Paryżu szereg uroczystości nacechowanych wielkim entuzjazmem. Na bankiecie, który się odbył na cześć Jubilata, obecny był kardynał Verdier oraz wielu dygnitarzy państwowych. Wszystkie wygłoszone przy tej okazji przemówienia pełne były wyrazów hołdu dla zasług czcigodnego rektora Instytutu Katolickiego, zapewniały go o miłości, szacunku i wdzięczności ze strony tych, co bądź w charakterze uczniów, bądź podwładnych, bądź w inny sposób, mieli okazję zetknięcia się z dostojnym Jubilatem. Specjalne podziękowania i hołdy otrzymał Jubilat od Instytutu Katolickiego. Ojciec Św. oraz szereg kardynałów nadesłali Jubilatowi swe życzenia.

Wyświęcenie wybitnego konwertyty angielskiego na kapłana.

Ostatnio w Rzymie w kaplicy Kolegjum Angielskiego otrzymał święcenia kapłańskie dr. Jerzy Cantell z diecezji Plymouth w Anglji. Wypadek nawrócenia się i następnie poświęcenia służbie Bożej nowowyświęconego ks. Cantell zasługuje na szczególną uwagę. Początki nawrócenia się ks. Cantell'a sięgają czasów, gdy jako młody skaut zetknął się ze skautami katolickimi i ich duszpasterzem z zakonu Jezuitów. To proste zetknięcie się z katolicyzmem wystarczyło, by do czystej jego duszy przeniknął promień światła, za którym nastąpiło formalne nawrócenie się. Po ukończeniu szkół ks. Cantell poświęcił się zawodowi lekarskiemu i na tem polu zyskał poważne sukcesy jako wybitny specjalista-radjolog, wskutek czego zajmował bardzo korzystne stanowisko. Wszystko to jednak odrzucił, by iść za głosem wewnętrznego powołania i poświęcić się studjom teologicznym, uwieńczonym obecnie otrzymaniem święceń kapłańskich..

Wypada zaznaczyć że w angielskiem Kolegjum św. Bedy, do którego uczęszczał ks. Cantell, studjuje wielu alumnów-konwertytów, którzy zajmowali w świecie protestanckim wybitne stanowiska. między innymi znany b. kaznodzieja anglikański Vernon Johnson i b. wybitny pastor nowojorski Delany.

Dziewczęta wiejskie naprożno szukają pracy w mieście.

„Wszędzie dobrze, gdzie nas niema". Proste to przysłowie zawiera w sobie wiele niezaprzeczalnej prawdy.

Na wsi jest źle i ciężko — wiemy o tem wszyscy, a najlepiej wiedzą o tem nasi wieśniacy. Ale mieszkańcom wsi wydaje się, **że w miastach ludziom powodzi się lepiej,** że tam pieniądze leżą na ulicy, tylko trzeba pójść i podnieść. Chłop nasz sądzi, że skoro w mieście są wielkie sklepy i tramwaje jadą, i tyle ludzi na ulicach, to pewnie łatwiej tam o zarobek. Myśl ta nie daje szczególnie spokoju wiejskim dziewczętom, które marzą ciągle o złotej przyszłości w mieście.

Odbywa się obecnie masowa wędrówka dziewcząt wiejskich do miast. Niema się czemu dziwić, albowiem — jak już zaznaczyliśmy — **bieda na wsi daje się wszystkim porządnie we znaki.** Towarzystwa opieki nad dziewczętami są przepełnione, biura pośrednictwa pracy nie mogą nadążyć z przyjmowaniem zleceń kandydatek na różne posady, w fabrykach redukcje, w sklepach pustki, słowem — w miastach — panuje taka sama bieda jak na wsi.

Towarzystwa kobiece oraz instytucje sprawujące pieczę nad dziewczętami, zwracają uwagę, że przyjazdy dziewcząt wiejskich do miast są **bezcelowe i szkodliwe,** albowiem odbierają dziewczętom ostatnie grosze na przejazdy.

Sprawą tą powinny się zająć gminy wiejskie oraz nauczycielstwo szkół powszechnych. Należy wyjaśnić młodzieży wiejskiej, że kryzys panuje obecnie nietylko na wsi, lecz w całej Polsce, ba — w całej Europie!

Należy dziewczętom i rodzicom dać jaskrawy obraz sytuacji w miastach, aby powstrzymać te **masowe wędrówki,** które nie dają dziewczętom wiejskim żadnej poprawy egzystencji, a mogą jeszcze sprowadzić różne niebezpieczeństwa.

Zamiast płacić podatki —

każdy może sobie wybudować dom.

Ustawa o rozbudowie miast nie jest tajemnicą, jeśli nie jest powszechnie znana, to w każdym razie o jej istnieniu wiedzą wszyscy. Ma ona na celu popieranie prywatnej inicjatywy w dziedzinie wznoszenia budynków mieszkalnych. Mało kto wie, że ustawa zawiera przepis, który **pozwala osobom fizycznym lub prawnym, dobrze zarobkującym wznosić domy na koszt... skarbu.**

Na ten ustęp ustawy o rozbudowie miast chcielibyśmy zwrócić uwagę tych wszystkich, którzy stale od lat płacą stosunkowo wysokie sumy z tytułu podatku dochodowego. Ustawa głos bowiem, że każdy, kto wznosi dom mieszkalny, po ukończeniu budowy płaci o tyle mniej podatku dochodowego za rok ubiegły, ile wydatkował na budowę w danym roku. Strącenie to w wypadku, gdy ktoś wybudował dom za całą sumę, jaką powinien zapłacić tytułem podatku, może być równe sumie, jaka przypada skarbowi i wówczas o takim budynku można powiedzieć bez przesady, **że został on wzniesiony w stu procentach za pieniądze państwowe.**

Wydaje nam się rzeczą conajmniej dziwną, dlaczego ludzie, którzy stale wpłacają wysokie sumy do kas skarbowych z tytułu podatku dochodowego, nie budują?... Przecież suma zapłacona na podatek jest dla danej jednostki lub dla danego przedsiębiorstwa wydatkiem oczywista zupełnie nieprodukcyjnym i daleka jest od tego, by ją można było nazwać inwestycją. Gdy zaś zamiast rocznego podatku dochodowego, wynoszącego dajmy na to 50 tysięcy zł., ktoś buduje dom — to inwestuje tę sumę w sposób nie nasuwający żadnych zastrzeżeń z punktu widzenia racjonalnej lokaty kapitału.

Niewątpliwie sprawa już samego zadecydowania budowy nie jest taka prosta: tysiące najrozmaitszych względów gra tu rolę, ale odnośny ustęp ustawy o rozbudowie miast — mało znany i mało wykorzystywany — przemawia bardzo mocno za budowaniem.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 21 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90³/₁₆ zł. Funt szterlingów angielskich 32,47 zł. 100 franków francuskich 35,02 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł 100 franków szwajcarskich 172,07 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 19 marca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 24,75. Pszenica 24,50—25,00. Jęczmień 64—66 kg 20,50—21,50, 68 kg — 21,50—22,50, browarowy 23,75—24,75. Owies 20,75—21,25. Mąka żytnia 65 proc. 37—38, pszenna 65 proc. 37,50—39,50. Otręby żytnie 15,00—15,50, pszenne 14—15, pszenne grube 15—16. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22—24. Peluszka 24—26. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—34. Łubin niebieski 11,50—12,50, żółty 16—17. Seradela 31—33. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300 Tymoteusz 40 55. Rajgras angielski 45—50. Ogólne usposobienie spokojne.

Dodatni bilans handlowy za luty.

Silny spadek przywozu, wzrost wywozu.

Bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska w miesiącu lutym 1932 r. przedstawia się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego jak następuje: wywieziono 1.097,653 tony towarów wartości 97.649 tys. zł., przywieziono 113.102 ton na sumę 63.858 zł. **Saldo dodatnie bilansu wynosi przeto 33.791 tys. zł.,** gdy w styczniu rb. wyrażało się cyfrą 12.854 tys. złotych. W porównaniu ze styczniem saldo dodatnie wzrosło więc o 20.937 tys zł., **wywóz wzrósł o 4.333 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 16.604 tys. zł.**

W niedzielę, dnia 20 marca br. rano o g dz. 10-tej zmarł w szpitalu w Dębie po długich ciężkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, brat i syn

ś. p. Mateusz Wyleciół

w 49 roku życia, o czem donosi w imieniu rodziny wszystkim krewnym i znajomym w smutku pogrążona żona

Wiktorja Wyleciół.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 marca 1932 r. o godz. 9-tej rano z domu żałoby ul. Wojciechowskiego 13b.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 22 bm. „Ich synowa" przedstawienie popularne o godz. 19.30.

Środa, dnia 23 bm. „Odzyskane serce" premjera o godz. 19-ej.

Czwartek 24., piątek 25. i sobota 26 marca Teatr Polski nieczynny.

Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Odzyskane serce" o godz. 11 rano.

Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Cloclo" o godz. 15,30.

Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Noc w San Sebastiano" o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 29. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30 — przedstawienie popularne.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 27. bm.: „Noc w San Sebastjano" Król. Huta o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 27. bm.: „Damy i huzary" Mikołów o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Na Zachodzie nie było tak źle".

(Nowa sala): „Tak całują Wiedenki".

Kino Casino: „Jak zdobyć mężczyznę".

Kino Rialto: „Godzina miłości".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo — Pat i Patachon w arcyzabawnej komedji pt. **„Chłopcy do rzeczy"**, jako drugi film **„Zaginiona żona"**. wesoła komedja.

Kino „Roxy". Prześliczna 100% operetka filmowa **„Rio Rita"** z uroczą Bebe Daniels i John Boles. Pozatem prolongowany polski dźwiękowiec **„Straszna noc"** A. Brodzisz, Zorika Szymańska.

Kino Colosseum. Polski film dźwiękowy **Szyb L 23.** W głównych rolach: Baśka Orwid — Jerzy Marr. 2) Louis Wolheim w dramacie dźwiękowym **„Dwa serca"**.

Kino Union 1) Sekretarka osobista. 2) Szmuglerzy amerykańscy.

SPORT.

Piłka nożna.

SMP. Panewnik — Jugendkraft S. M. Katowice 12:3 (7:0).

W niedzielę 13 bm. gościło SMP. Panewnik na swem boisku drużynę „Jugendkraftu" i pokonało ją w wysokim stosunku Gra w pierwszej połowie stała pod silną przewagą SMP., który w równych odstępach czasu strzela 7 bramek. Po przerwie goście uzyskują 3 bramki, podczas gdy SMP. strzela dalsze 5 bramek. — Bramki dla SMP. uzyskali Wicher 5, Nowak i Bryjak po 2, Lucyga I i Ksiusczyk po 1.

SMP. Hajduki Wielkie I. — SMP. Zgoda I. 1:0.

Ping-pong.

SMK. Rz. Ognisko zwycięża w ping-pongu SMP. Rybnik 8:5.

Rozegrane przed kilkoma dniami towarzyskie spotkanie w ping-pongu pomiędzy SMK. Rz. Ognisko a SMP. Rybnik zakończyło się zasłużonem zwycięstwem ogniskowców w stosunku 8:5.

Oto poszczególne wyniki zawodów. (Na I-em miejscu Ognisko Rybnik, na drugiem SMP. Rybnik). Michalski — 21:15, 21:8, Kowol I. — Sitko G. 14:21, 13:21, Gola Jerzy — Szendzielorz 21:16, 21:14, Kondziołka I — Nowara 21:16, 12:21, 21:14, Kowol II — Ignacek 21:12, 21:16, Honysz M. — Kluszczyk R. 9:21, 11, Kondziołka II — Vorreiter 12:21, 13:21, Podstawek — Barzantny 6:21, 12:21, Kaizerek — Kluszczyk J. 16:21, 16:21, Kolonko W. — Kolanowski 21:6, 21:4. Breslauerówna — Szołtyskówna 21:11, 21:9, Thomasówna — Galejanka 21:12, 21:10, Kowolówna — Kulanka 21:13, 21:7.

W ogólnej punktacji zwycięża S. M. K. Rz. Ognisko Rybnik w stosunku punktów 8:5.

Nowy ten sport, który stosunkowo niedawno rozwija się pomyślnie w tut. mieście, znajduje duże rzesze zwolenników Towarzystwa które zajęły się rozpowszechnieniem tej gałęzi sportu mają nadzieję, iż tut. społeczeństwo odniesie się do tegoż sportu przychylnie. (l)

Sprawy towarzystw.

Katowice-Centrum. Koło miejscowe N. Ch. Z. P. urządza w środę, dnia 23 marca o godz. 20 na sali „Wypoczynek" swoje miesięczne zebranie, na które się szan. członków i sympatyków zaprasza.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.